



Sławomir Pasikowski

Akademia Pomorska w Słupsku, Wydział Nauk Społecznych, e-mail: pasiks@wp.pl

Zagadnienie inkluzji i ekskluzji społecznej w środowisku naukowym pedagogów. Perspektywa teoretyczna i propozycja pomiaru

<http://dx.doi.org/10.12775/PBE.2015.069>

The Issue of Social Inclusion and Exclusion in the Scientific Community of Pedagogues and the Measuring Phenomena Proposal

Abstract

An investigation of social affiliation among researchers is particularly promising in the case of pedagogy. This is facilitated by its interdisciplinary nature, diversity in terms of theoretical perspectives and research areas. This makes it a convenient laboratory to allow observation of social processes of inclusion and exclusion in the research community focused on the education. The application of self-categorization theory provides an opportunity to perceive the factors determining the formation and maintenance of environmental factions and individual involvement of individual representatives. Thus, the theory creates a convenient perspective of inclusion and exclusion measurement in the social environment of science, especially using solutions based on the idea of distance like a visual scale.

Key words: inclusion, exclusion, scientific community, measurement, visual analogue scale

Wprowadzenie

W efekcie toczącego się sporu pomiędzy racjonalistycznym i eksternalistycznym ujęciem rozwoju nauki znaczenie czynników społecznych i kulturowych

w procesach naukotwórczych nabrało pełnoprawnego charakteru. Przyjmuje się więc najczęściej, że nauka, rozumiana jako ogół czynności podejmowanych przez naukowców oraz wytwór tych czynności, charakteryzuje się dwoma zasadniczymi aspektami. Epistemologicznym, który obejmuje aktywność poznawczą, oraz społecznym, związanym z procesami grupotwórczymi, stymulowanym przebiegiem i efektami aktywności poznawczej, ale też szerszym kontekstem społeczno-kulturowym. Z tego też powodu nauka traktowana bywa jako podsystem społeczno-poznawczy systemu społecznego, mający swój skład, strukturę i otoczenie (por. Chojnicki, Czyż, 1997; Longino, 1990; Morawski, 2004). W związku z tym w przypadku nauki, tak jak każdego systemu społecznego, zasadnie jest rozważać proces przynależności społecznej, uchodzącej za jeden z podstawowych i uniwersalnych motywów społecznych człowieka (Wojciszke, 2011, s. 45–52). Uzasadnienia dostarczają też bieżące próby integracji środowisk naukowych i ich aktywności, co wyraża się choćby w postulatach inter-, trans- i antydyscyplinarności badań.

Zagadnienie ekskluzji i inkluzji społecznej ma swoją odslonę w obszarze filozofii nauki w postaci ujęć klasycznych, jak teoria kolektywów badawczych Ludwika Flecka (1986) oraz teoria paradygmatów naukowych Thomasa Kuhna (2001). Idee kolektywów oraz środowisk paradygmatycznych prezentują mechanizmy włączania i wykluczania pojedynczych osób i całych grup, ze względu na różnice w zakresie założeń ontologicznych, epistemologicznych i rozwiązań metodologicznych aplikowanych do określonego przedmiotu zainteresowań naukowych. Późniejsze odslony socjologizujących ujęć rozwoju nauki ukazują tym wyraźniej jej zdeterminowanie procesami społecznymi (np. Bourdieu, 1984; Guba, Lincoln, 2005).

Przynależność społeczna zachodzi również ze względu na przedmiot poznania oraz granice i kryteria jego poznawalności, czego skrajne przykłady można odnaleźć w pracach poruszających problematykę pseudonauki (Korab, 2011; Lakatos, 1995; Popper, 1999).

Nie mniejsze znaczenie ma kształtowanie się mechanizmów ekskluzji i inkluzji w obrębie środowisk naukowych ze względu na czynniki geograficzne (por. Chojnicki, Czyż, 1997; Leydesdorff, Persson, 2010). Decydują one nie tylko o strukturze relacji społecznych i zakresie komunikacji. Wyznaczają także obszar zainteresowań naukowych ze względu na zjawiska występujące lokalnie i regionalnie. Bywają również związane z przyjmowanymi rozwiązaniami w zakresie gromadzenia i analizy danych (por. Pasikowski, 2014a, b).

Pozostaje też kwestia autoinkluzji i autoeksluzji, które jako osobne zagadnienia są jednak powiązane z kwestią mechanizmów kategoryzacji po-

znawczej. Proces percepcji społecznej opiera się na aplikowaniu reprezentacji poznawczych osób i sytuacji do danych spostrzeżeń. Spostrzeganie siebie i innych uzależnione jest więc od pojęć, definicji i etykiet, które podmiot przechowuje w swojej pamięci w postaci schematów poznawczych. Do grupy schematów poznawczych o największej wartości regulacyjnej, w szczególności w sytuacjach społecznych, należą schematy Ja, My oraz Oni (Forgas, Williams, Wheeler, 2005; Sedikides, Gaertner, 2005). Kategoryzacja w obręb któregoś z tych schematów determinuje percepcję obiektów społecznych wraz z gotowością do określonych zachowań wobec nich.

Zagadnienie przynależności społecznej oraz społecznej kategoryzacji zyskuje większą jasność, jeśli rozpatrywać je w powiązaniu z problematyką społecznych identyfikacji i tożsamości. Włączanie obiektów społecznych w obręb schematu poznawczego Ja lub My (utożsamianego ze schematem Ja grupowego lub Ja kolektywnego) (por. np. Sedikides, Gaertner, 2005) decyduje o identyfikowaniu tego obiektu z innymi obiektami i atrybutami przynależnymi do Ja. Kategoryzowanie obiektu w obrębie Oni utrudnia lub niekiedy uniemożliwia utożsamianie się z nim. Na tym właśnie opierają się mechanizmy psychologiczne zaangażowane w procesy grupotwórcze. O tym, czy grupa społeczna uznana zostanie za własną, czy też obcą decyduje proces poznawczej kategoryzacji, która polega na dokonywaniu inkluzji poznawczej reprezentacji obiektu w obręb jakiegoś szerszego pojęcia.

Taka perspektywa oglądu została wyraźnie nakreślona w teorii tożsamości społecznej oraz w teorii autokategoryzacji.

Identyfikacja i autokategoryzacja

Zgodnie z teorią tożsamości społecznej ludzie dokonują klasyfikacji siebie, innych osób i całych ich zespołów. Jest to związane ze świadomością i towarzyszącymi jej reakcjami emocjonalnymi, że należy się do określonych grup społecznych (Tajfel, 1972, za: Hogg, 2005, s. 327). Kategoryzacja umożliwia dokonywanie identyfikacji i jest tym samym podstawą porównań grupowych oraz dokonywania waloryzacji w tym zakresie (Tajfel, Turner, 1979). Cały proces ma jednak charakter poznawczy i opiera się na szacowaniu różnic. Na tej bowiem podstawie dokonywana jest kategoryzacja, a w ślad za nią identyfikacja. Najbardziej podstawowe kryterium wyznacza podział na kategorię My, która obejmuje osobę spostrzegającego wraz z osobami podobnymi do niego pod wybranym względem oraz na kategorię Oni, obejmującą obiekty niemieszczące się w tej pierwszej. Im bardziej ceniona osoba ceni grupę klasyfikowaną jako

My, tym bardziej sprzyja to pozytywnej samoocenie indywidualnej tej osoby. Ocena grupy może jednak ulegać rewaloryzacji, co oznacza, że wartość grupy dla osoby może być rezultatem zupełnie subiektywnych oszacowań. Także wtórnych. Identyfikacja z grupą wcześniej skojarzoną z kategorią My sprzyja bardziej pozytywnym wartościowaniem tej grupy. Z kolei wchodzenie w relacje z przedstawicielami grup identyfikowanych z kategorią Oni skutkuje ich ogólnie niższym wartościowaniem. Oba te procesy nazwane zostały odpowiednio faworyzowaniem grupy własnej i deprecjacją grup obcych. Nie jest jednak tak, że grupa własna automatycznie ulega faworyzacji we wszystkich obszarach. Zależy to bowiem od kryteriów podziału na My i Oni. Obie te kategorie, podobnie jak kategoria Ja, są bowiem rozmyte (Hogg, 2005, s. 331; Moskowitz, 2009, s. 152), co powoduje, że ich wyrazistość zależy od kontekstu poznawczego opracowywania informacji. Jeśli kryterium podziału jest istotne dla osoby, to ta prawidłowość może nie zachodzić. Co więcej, oceny poszczególnych grup zależą od trzech podstawowych własności dochodzących do głosu podczas porównań międzygrupowych: prawomocności podziału statusów, stabilności podziału, przepuszczalności granic międzygrupowych (Wojciszke, 2011, s. 499). Te własności mają charakter przekonań. Niski stopień prawomocności podziału skutkuje gotowością członków grup mniejszościowych lub podległych do kwestionowania przypisywanego statusu, a w grupach nadrzędnych do niższej oceny niż miałyby to miejsce w przypadku podziału uprawomocnionego. Podobnie przekonanie o małej stabilności podziału i hierarchii międzygrupowej redukuje w grupie nadrzędnej efekt faworyzacji grupy własnej i deprecjacji obcej, a w grupie podrzędnej może skutkować obniżeniem ocen grupy nadrzędnej i podwyższeniem własnej. Ostatnia właściwość, przepuszczalność granic międzygrupowych, jeśli oceniana jest jako wysoka, to w rezultacie skłonność do faworyzowania własnej grupy spada.

Teoria autokategoryzacji, spostrzegana niekiedy jako rozwinięcie teorii tożsamości społecznej (Hogg, 2005), zasadniczo skupia się na wyjaśnianiu mechanizmu istnienia grup społecznych mimo, że tworzą je odrębne byty jakimi są poszczególne jednostki ludzkie. Tym, co odróżnia ją od teorii tożsamości społecznej jest silniejsza koncentracja na procesach poznawczego kategoryzowania, podczas dokonywania porównań społecznych, a w mniejszym stopniu na procesach motywacyjnych (Hogg, 2005, s. 331–332). Podstawowa teza tej teorii głosi, że istnienie grup społecznych jest możliwe za sprawą myślenia przez ludzi o sobie nie tylko jako o oddzielnych indywidualnościach, ale też jako reprezentantach kategorii ogólniejszych niż tylko indywidualne ja (Turner, Oakes, 1986). Taka społeczna kategoryzacja Ja skutkuje pojawianiem się szero-

kiego zakresu zachowań o charakterze grupowym. Jest to skutkiem tzw. depersonalizacji, która rozumiana jest jako proces modyfikacji indywidualnego spostrzegania siebie i innych na skutek włączenia pojęcia Ja w obręb pojęcia grupy (por. Hogg, 2005, s. 331; Turner, Oakes, 1986). Włączenie Ja w obręb kategorii, czy też prototypu grupy, wyznacza jednostce określone kierunki i sposoby spostrzegania, odczuwania i zachowania. Ja i grupa przestają się zasadniczo różnić w umyśle jednostki. Teoria przewiduje trójpoziomą hierarchię kategoryzacji: poziom personalny, poziom społeczny oraz poziom ludzki (Turner, Oakes, 1986, s. 241). Zasadne wydaje się jednak budowanie hierarchii w obrębie poziomów, np. Ja jako ciało, jako umysł, albo Ja jako Polak i jako Europejczyk (por. *ibidem*). Stosują się tu zasady logiki w zakresie stosunków zakresowych nazw, co uwidacznia logiczną strukturę budowania wiedzy przez ludzki umysł.

W relacjach społecznych znaczenie zasadnicze mają jednak poziom osobisty i poziom społeczny. Tworzeniu reprezentacji własnej osoby na tych dwóch poziomach odpowiada budowanie się tożsamości osobistej oraz tożsamości społecznej. Ma to swoje odzwierciedlenie w przetwarzaniu informacji i regulowaniu zachowania podczas interakcji społecznych. Aktywizacja pojęć nadrzędnych zachodzi w sytuacjach kontaktu z osobami rozpoznawanymi jako reprezentanci grup obcych lub odmiennych kategorii. Natomiast podczas kontaktu z osobami zdefiniowanymi jako przedstawiciele tej samej grupy lub kategorii dominuje aktywizacja pojęć podrzędnych. Kategoryzacja siebie i innych regulowana jest jednak zgodnie z tzw. zasadą metakontrastu, czyli w taki sposób, aby maksymalizować różnice między obiektami zaliczanymi do odmiennych kategorii przy jednoczesnym minimalizowaniu różnic pomiędzy obiektami mającymi znaleźć się w tej samej klasie. To tym samym ma zapewniać podnoszenie wartości informacyjnej kategoryzacji. Autokategoryzacja na poziomie społecznym angażuje tożsamość społeczną osoby w proces przetwarzania informacji i regulację zachowania. Jeśli w powiązaniu z używaną kategorią tożsamość społeczna nie jest jeszcze ustabilizowana, wtedy łatwiej daje się zaobserwować psychologiczne mechanizmy stojące u podstaw procesów grupotwórczych. Samo operowanie kategorią My wyznacza opozycję w postaci Oni i pomimo sytuacyjnej zmienności granic między tymi zbiorami, skutkować może faworyzowaniem obiektów skategoryzowanych jako My i spostrzeganiem względnej jednolitości zbioru obiektów skategoryzowanych jako Oni. Sytuację tę obrazują badania oparte na warunku minimalnej sytuacji grupowej (Wojciszke, 2011, s. 488).

Charakter twierdzeń teorii tożsamości społecznej i teorii autokategoryzacji jest efektem przyjmowania założenia o niejednoznaczności kontekstu spo-

łecznego i jego dynamicznej zmienności sytuacyjnej. Kontekst ten jest źródłem subiektywnie odczuwanej niejednoznaczności i niepewności. Poszukiwanie spójności w obszarach subiektywnie ważnych dla osoby jest jedną z podstawowych motywacji epistemicznych. Pewność i jasność pozwala zachowywać poczucie sensu. Zasadniczo też można ją wiązać z procesami tożsamości społecznej. Tym bardziej, gdy przyjmiemy założenie o potrzebie utrzymywania integralności obrazu Ja (por. Tajfel, 1969, za: Hogg, 2005, s. 335). Utrzymywaniu tego poczucia mają służyć właśnie porównanie społeczne. Usuwanie niepewności bywa więc traktowane jako podstawowy czynnik tożsamości społecznej, niekiedy o większym znaczeniu niż autowaloryzacja. Oznacza to, że nie tyle potrzeba pozytywnego wartościowania siebie decydowałaby o identyfikacji z określonymi grupami lub kategoriami społecznymi, ile potrzeba poznawczej jednoznaczności, jasności i trafnej oceny siebie, własnych przekonań i postaw (Hogg, 2005, s. 332, 335). Autokategoryzacja miałaby więc stanowić instrument usuwania niepewności. Tak też właśnie ujmuje ją Michael Hogg (2000, s. 410–413) w swoim motywacyjnym modelu tożsamości społecznej. Prototyp, w obręb którego włączane jest pojęcie Ja, pełni funkcje opisowe i normatywne. Autokategoryzacja dostarcza więc informacji na temat okoliczności, ale też określa kierunki działań definiowanych jako właściwe. Skutkuje to redukowaniem niepewności w sytuacjach sprzyjających przeżywaniu niejednoznaczności, zagubienia i zagrożenia. Na podstawie treści będącej przedmiotem niepewności możliwe jest odtworzenie obszaru znaczącego dla osoby, a jednocześnie można przewidywać, z użyciem których kategorii społecznych będzie ona dokonywała autokategoryzacji. Ludzie identyfikują się bowiem z tymi grupami, które charakteryzują się aspektami zagrożonymi w pojęciu indywidualnego Ja. Im bardziej w ocenie osoby jakaś grupa jest jednoznaczna, spójna i jednomyślna, tym pewniejsze, że będzie miała ona swoją jednorodną reprezentację poznawczą w umyśle tej osoby. Jeśli dodatkowo grupa ta jest przez osobę ceniona, to prawdopodobieństwo wykorzystywania jej prototypu do autokategoryzacji w sytuacjach niepewności dotyczącej aspektów, które u tej grupy osoba ocenia jako wartościowe u tej grupy, znacznie się podnosi.

Ludzie poszukują jednak jasności nie tylko w obrębie prototypów grup, ale także w obrębie struktury podziału międzygrupowego. Tym samym jaśniejsze staje się operowanie związkami, jaki tworzą kategorie My i Oni, oraz wykorzystywanie prototypów grup społecznych, odpowiadających tym kategoriom w sytuacjach doznawania subiektywnego poczucia niepewności. W świetle tych twierdzeń zarządzanie niepewnością będzie leżało u podstaw identyfikacji społecznych oraz relacji międzygrupowych, w których za najbardziej atrakcyj-

ne dla poszczególnych jednostek uchodzić będą grupy kojarzone z niskim poziomem niepewności (por. Hogg, 2005, s. 338).

Samo przynależenie do grupy definiowanej jako mniejszościowa może być źródłem niepewności. Podobnie jak zagrożenie dominacji lub dostępu do określonych dóbr. Stopień zachowań inkluzyjnych lub ekskluzyjnych może zatem zależeć od tego, jak bardzo spójna jest kategoria, w obręb której Ja jest włączane, jakie ma możliwości w zakresie redukcji niepewności co do autodefinicji, własnych przekonań lub postaw. Jeśli grupa lub kategoria nie zabezpiecza poczucia odrębności, to oczekiwać można tendencji marginalizujących, wyceLOWANYCH w jednostki generalnie odstające od prototypu grupy. Jeśli natomiast nie zabezpiecza dobrego mniemania o samej grupie i o sobie, to adresatami zachowań ekskluzyjnych będą osoby negatywnie odstające od idealnego wzorca, a zachowań inkluzyjnych osoby odchylające się w stronę właściwości wysoko lub nawet wyżej wartościowanych niż te leżące u podstaw charakterystyki prototypu.

Rzuca to światło na procesy inkluzji i ekskluzji, zachodzące w społecznym środowisku naukowym, w którym większość zasadniczych kryteriów społecznego podziału strukturalnego ma charakter prawomocny, a same podziały są względnie stabilne. Przepuszczalność granic międzygrupowych jest tu jednak zwykle wyraźna, choćby wówczas, gdy bierze się pod uwagę możliwość awansu naukowego lub zmianę afiliacji instytucjonalnej. Tym jednak, co w świetle przywołanych wyżej teorii będzie przede wszystkim determinowało procesy integracji i marginalizacji jest kategoryzacja siebie w obręb określonych pojęć oraz innych osób w obręb schematu My albo Oni. Ta kategoryzacja może być oparta na mniej lub bardziej uzasadnionych kryteriach, które podsuwać będzie kontekst sytuacyjny. W środowisku naukowym można się spodziewać różnych efektów, w zależności od tego, czy kryterium strukturyzacji społecznego pola percepcji jest stopień naukowy, dyscyplina, przedmiot zainteresowań, afiliacja instytucjonalna, czy preferowane rozwiązania metodologiczne. Można się też spodziewać, że strukturyzacja tego pola regulowana będzie zasadą metakontrastu w taki sposób, że obiekty zaliczone do tej samej kategorii spostrzegane będą jako bardziej do siebie podobne niż względem obiektów odmiennych kategorii, na przykład „Oni – ilościowcy” i „My – jakościowcy”. Autokategoryzacja będzie sprzyjała akcentowaniu tych podziałów w sytuacji subiektywnego doświadczania niepewności, co dotyczy zwłaszcza przedstawicieli grup mniejszościowych, podporządkowanych, lub postrzegających siebie jako marginalizowanych, z powodu przedmiotu zainteresowań, preferowanych rozwiązań metodologicznych, afiliacji instytucjonalnej itp. Można się też spodziewać au-

tokategoryzacji redukującej niepewność u osób mających trudność w orientacji w zakresie społecznej struktury środowiska, relacji personalnych, ale też w zakresie merytorycznej znajomości określonych zagadnień poznawczych lub metodologicznych.

Jak to jest w pedagogice?

Nauka potraktowana jako subsystem społeczny daje się wygodnie opisywać z użyciem kategorii wypracowanych w obrębie teorii ekologicznych. Wprawdzie problematyka przynależności społecznej i relacji w ekosystemie społecznym nie może być tu widziana tak, jak w klasycznych ujęciach, przywołując choćby powszechnie znaną teorię systemów ekologicznych Urie Bronfenbrennera. W przypadku nauki drugorzędne znaczenie ma posługiwanie się takimi kryteriami podziału, jak na przykład: rodzina (nuklearna i dalsi krewni), przyjaciele/bliźni znajomi, szkoła (koledzy i nauczyciele), praca (współpracownicy i przełożeni), sąsiedzi, społeczność lokalna (dzielnicy/miasta), instytucje związane z indywidualnym lub grupowym interesem (współklienti, personel). Do kluczowych kryteriów wyznaczających możliwość oglądu zjawiska przynależności społecznej w środowisku naukowym należą raczej: dominujące lub marginalizowane perspektywy teoretyczne, wybory w zakresie przedmiotu badań, teorie tego przedmiotu, szkoły teoretyczne skupione wokół kluczowych przedstawicieli lub tradycji, preferencje w zakresie gromadzenia i analizy danych. Nie mniejsze znaczenie może mieć stopień naukowy, afiliacja instytucjonalna, geograficzna lokalizacja preferowanych ośrodków naukowych, instytucje kluczowe (np. towarzystwa, komitety, centra), czy wreszcie środowiska związane z dyscyplinami pokrewnymi.

Choćby pobieżna analiza literatury nasuwa jednak skojarzenia, że kwestia przynależności społecznej w środowisku naukowym pedagogów jest zdominowana głównie przez identyfikacje ośrodkowe, przedmiotowe, teoretyczne, metodologiczne i paradygmatyczne (por. np. Kubinowski, 2010; Kubinowski, Nowak, 2006; Palka, 2008; Urbaniak-Zajac, 2013). To te właściwości wydają się jednymi z podstawowych kryteriów podziałów środowiskowych. Obserwacja przynależności w społeczności naukowej pedagogów, która zachodzi ze względu na te i inne kryteria, stwarza warunki przybliżenia struktury identyfikacji środowiskowych oraz jej uwarunkowań.

W kierunku pomiaru zjawiska

Traktowanie inkluzji i ekskluzji społecznej jako przeciwstawnych aspektów procesu afiliacji społecznej umożliwia modelowanie ich za pomocą wymiaru, którego byłyby one przeciwstawnymi biegunami¹. Koresponduje to jednocześnie z leżącą u podstaw teorii tożsamości społecznej i teorii autokategoryzacji ideą kategorii rozmytych. Modelowanie kategoryzowania w obręb kategorii rozmytych staje się bowiem dużo wygodniejsze przy zastosowaniu kontinuum przynależności do danej kategorii. Takie kontinualne ujęcie otwiera interesujące możliwości w zakresie pomiaru zjawiska.

Istnieje już instrument do pomiaru zakresu autokategoryzacji, uwzględniające kontinualny charakter kategoryzacji. Jest nim Skala OSIO (*Overlap of Self, Ingroup, and Outgroup*), której autorami są Thomas Schubert i Sabine Otten (2002). Zaadaptowali oni Skalę Inkluzji Innych w Ja (Aron, Aron, Smollan, 1992) do pomiaru autokategoryzacji społecznej. Oba te instrumenty mają postać skal piktogramowych. Skale te prezentują siedem oddzielnych obrazków, przedstawiających dwa okręgi pozostające w usytuowaniu względem siebie od skrajnego oddalenia, poprzez coraz większe zbliżanie się, następnie krzyżowanie zakresów, aż do prawie zupełnego pokrycia się ich. Zadaniem badanej osoby jest wybranie spośród siedmiu możliwych takiego piktogramu, który według niej najlepiej obrazuje relację podobieństwa lub bliskości między obiektami symbolizowanymi przez te dwa okręgi (np. Ja – grupa, grupa własna – grupa obca). Tendencje integracyjne względem danego obiektu odzwierciedlałyby się zatem w pozycjach z zachodzącymi na siebie okręgami. Z kolei tendencje marginalizacyjne w pozycjach z okręgami coraz bardziej od siebie oddalonymi.

Podstawowym ograniczeniem tych instrumentów jest jednak porządkowy poziom, na jakim dokonywany jest pomiar. Zmniejsza to stopień zróżnicowania wyników pomiaru z powodu konieczności wyboru przez osobę odpowiadającą jednej z proponowanych pozycji skali. Utrudnia to dostęp do danych mogących modelować kontinuum inkluzji – ekskluzji. Ogranicza też swobodę w zakresie analizy danych i zawęża zakres możliwych wniosków. Mankamenty te można jednak zniwelować, stosując ciągły pomiar dystansu oparty na wizualnej skali analogowej (por. Funke, Reips, 2012).

Dystans przestrzenny uchodzi za jedną z najlepszych miar stosunku wobec obiektu (Fila-Jankowska, Jankowski, 2008). Pozostaje w związku z dystansem psychologicznym, dlatego ten rodzaj miary wykorzystywany jest właśnie także

¹ Autorką pomysłu i modelu jest prof. zw. dr hab. Joanna Głodkowska

w badaniach nad identyfikacją (Mashek, Cannaday, Tangney, 2007; Schubert, Otten, 2002). Stosunek wobec obiektu, wyrażający się w odległości pozycji zajmowanej względem tego obiektu, bazuje na fizjologicznym mechanizmie dążenia-unikania (Fila-Jankowska, Jankowski 2008). Zajmowanie określonej pozycji względem obiektu jest reakcją znacznie zautomatyzowaną i wyrażającą się tendencją do zbliżania w kierunku obiektów przyjemnych i oddalania od obiektów budzących negatywne emocje. Wizualny pomiar dystansu bazuje więc na założeniu odzwierciedlania się w przestrzeni tendencji dążenia lub unikania.

Pomiar poczucia przynależności polegałby na zaznaczaniu przez osobę badaną miejsca na odcinku, w odległości oddającej jej poczucie bliskości względem obiektu odniesienia, wyodrębnionego ze względu na założone kryterium. Suma wartości zdjętych z każdej ze skal wizualnych stanowiłaby ogólny współczynnik, umożliwiający lokalizację osoby na modelowym kontinuum przynależności. Tak realizowany pomiar mógłby stanowić podstawę porównań międzygrupowych.

Wizualny pomiar dystansu ma kilka zasadniczych zalet. Przede wszystkim jest intuicyjnie zrozumiały dla badanej osoby. Wykorzystuje bowiem naturalną skłonność do zbliżania się do obiektów będących źródłem przyjemności (dążenie) i oddalania od obiektów generujących przykre odczucia (unikanie). Poza tym uniwersalność zasady (dążenie–unikanie), na jakiej jest oparty, zapewnia elastyczność w zakresie doboru adresatów i możliwości porównywania rezultatów zebranych tą miarą, a pochodzących od reprezentantów czasem bardzo różniących się populacji, na przykład pod względem wieku, profilu wykształcenia, a nawet języka. Dysponowania rozwiniętymi umiejętnościami językowymi i zdolnością werbalizacji stanów i przeżyć wewnętrznych nie jest niezbędnym warunkiem tego pomiaru. Wizualny pomiar dystansu znacznie mniej obciąża też zasoby poznawcze osoby badanej niż, na przykład, zestaw stwierdzeń kwestionariuszowych. Ponadto w porównaniu ze stwierdzeniami kwestionariuszowymi zapewnia znacznie szybszy pomiar, co może być szczególną zaletą w przypadku ograniczeń czasowych lub obecności dystraktorów podczas prowadzenia pomiaru. Wizualny pomiar dystansu bazuje bowiem na wykorzystaniu zautomatyzowanych reakcji, a nie na złożonych czynnościach analizy i interpretacji tekstu. Po odpowiednim przygotowaniu instrukcji użycia wizualny pomiar dystansu umożliwia obserwację zjawiska zarówno w przypadku grupy mniejszościowej lub o niższym statusie, jak i grup stanowiących otoczenie tej pierwszej. Stwarza to możliwość dokonywania równoległych pomiarów po obu stronach relacji międzygrupowej i tym samym zwiększa trafność porównań.

Przyjęcie takiego rozwiązania pomiaru może też zredukować problem tworzenia równoległych wersji testu dla prób różniących się pod względem jakiejś kluczowej zmiennej, jak na przykład wiek, faza życia lub subdyscyplina naukowa. Zmienne tego rodzaju zwykle generują różnice w zakresie języka i doświadczeń z obszaru interesujących badacza zjawisk i procesów, co wymusza konieczność dostosowywania treściowych, a niekiedy formalnych aspektów narzędzia do specyfiki grupy.

Wizualny pomiar dystansu umożliwia też tworzenie wielowymiarowych obrazów zjawiska, np. kształtowania się poczucia przynależności w różnych sferach względem tego samego obiektu. Wcześniej, oczywiście, należy poinformować osobę badaną, że dokonać ma wielokrotnego szacowania poczucia bliskości z obiektem, zależnie od wyakcentowanego aspektu relacji, na przykład społeczny, kulturowy, formalny lub nieformalny.

Możliwe jest też indywidualizowanie warunków usytuowania osoby badanej za sprawą pozostawienia jej swobody w zakresie wyboru obiektu ze względnie uniwersalnego obszaru, w którym kształtuje się poczucie przynależności, albo dziedziny, z uwagi na którą jest się wykluczającym lub włączającym, na przykład finansowanie, dostęp do informacji itp. Polegałoby to na pozostawieniu miejsca na samodzielne wpisanie obiektu, względem którego dokonywany będzie pomiar dystansu.

Wizualny pomiar umożliwia też obserwację dystansu względem kategorii o charakterze mniej uchwytym empirycznie, jak na przykład wybrane fragmenty Ja lub wyselekcjonowane aspekty złożonego obiektu, jakim może być osoba, grupa lub system. Wiarygodność pomiaru uzależniona byłaby od odpowiedniego zadbania o trafność fasadową narzędzia. Jest to jednak kwestią przygotowania części informacyjnej instrumentu pomiaru.

Pomiar wizualny dystansu wydaje się też dużo łatwiejszy w stosowaniu przez badaczy niezaznajomionych gruntownie z metodologią badań ilościowych. Nie wymaga on bowiem rozwiniętych umiejętności metodologicznych, a przez to, że nabiera cech instrumentu projekcyjnego, łatwiej o uzasadnienie pozostawiania większej swobody osobie badanej w kontakcie z tym narzędziem. Istnieje też możliwość, że tego rodzaju pomiar w mniejszym stopniu generować będzie zniechęcenie osoby badanej. Po pierwsze, na skutek przywołanych wyżej właściwości nie jest poznawczo obciążający. Po drugie, oferując graficzny obraz, może budzić zainteresowanie dokonywaniem szacowania dystansu, z którego badany wcześniej nie musiał zdawać sobie sprawy.

Zasadniczą jednak wadą proponowanej postaci wizualnego pomiaru dystansu jest trudność niuansowaniem opisów warunków, w jakich zachodzi

relacja pomiędzy przedstawicielem grupy podrzędnej a środowiskiem marginalizującym albo integrującym. Klasyczna postać kwestionariusza zbudowanego z zestawu stwierdzeń pozostawia w tym zakresie większą swobodę, choć oczywiście o tym, które stwierdzenia pozostaną w puli testowej, i tak decyduje procedura walidacyjna. Można niwelować wspomnianą trudność przez przygotowywanie rozbudowanych instrukcji, lecz należy mieć na uwadze, że rozbudowana instrukcja może stwarzać trudność badanej osobie w zapamiętaniu treści. Jeśli jednak celem badań jest określenie poczucia bliskości lub przynależności, to wizualny pomiar dystansu, mimo tej wady, i tak okazać się może bardziej trafny i wygodniejszy niż żmudnie przygotowany zestaw stwierdzeń, których rozumienie determinowane jest czynnikami językowymi. Warto też zauważyć, że przy konstruowaniu wizualnych skal analogowych nierespektowanie wytycznych dotyczących ich długości wyraźnie ogranicza możliwości tych skal (por. Reips, Funke, 2008).

Zakończenie

Trudno wskazać na istnienie systematycznych badań poświęconych procesom afiliacji społecznej nakładających się na procesy aktywności poznawczej w obszarze nauki. Wprawdzie istnieją prace poświęcone przynależności paradygmatycznej, to jednak najczęściej tworzy się je w perspektywie filozofii nauki i historii nauki. Nie są więc z założenia nastawione na identyfikację kształtowania się afiliacji społecznej w środowisku naukowym, rozpoznanie jej struktury i mechanizmów. Perspektywy badanie tego zjawiska prezentują się szczególnie obiecująco w przypadku PEDAGOGIKI. Z uwagi na jej interdyscyplinarny charakter, a w związku z tym zróżnicowanie pod względem perspektyw teoretycznych i obszarów badawczych, wydaje się ona dogodnym laboratorium umożliwiającym obserwację społecznych procesów inkluzji i ekskluzji w środowisku badaczy zagadnień szeroko rozumianej edukacji, a także inkluzji i ekskluzji tych środowisk względem ich otoczenia społecznego. Zaprzęgnięcie instrumentarium analitycznego, które oferuje teoria tożsamości społecznej oraz teoria autokategoryzacji stwarza szansę dostrzegania czynników decydujących o tworzeniu się i utrzymywaniu frakcji środowiskowych oraz indywidualnego zaangażowania poszczególnych reprezentantów, które w bezpośrednim lub doraźnym oglądzie mogą wydawać się niezrozumiałe, a nawet nieracjonalne. Stwarza tym samym przestrzeń dla skonkretyzowanych propozycji pomiaru procesów inkluzji i ekskluzji w społecznym środowisku nauki.

Bibliografia

- Aron A., Aron E. N., Smollan D. (1992), *Inclusion of Other in the Self Scale and the Structure of Interpersonal Closeness*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 63 (4), s. 596–612.
- Bourdieu P. (1984), *Specyfika dziedziny naukowej i społeczne warunki rozwoju wiedzy*, w: E. Mokrzycki (red.), *Kryzys i schizma. Antyścyentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 87–136.
- Chojnicki Z., Czyż T. (1997), *Regionalny układ nauki w Polsce i jego zmiany*, w: Z. Chojnicki, T. Czyż (red.), *Struktura przestrzenna nauki w Polsce*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 45–107.
- Fila-Jankowska A., Jankowski K. (2008), *Parametry psychometryczne metody symulowanego dążenia – unikania (SDU)*, „Psychologia Społeczna”, 2 (7), s. 109–123.
- Fleck L. (1986), *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.
- Forgas J. P., Williams K. D., Wheeler L. (2005), *Umysł społeczny – wprowadzenie*, w: J. P. Forgas, K. D. Williams, L. Wheeler (red.), *Umysł społeczny*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 21–41.
- Funke F., Reips U. D. (2012), *Why Semantic Differentials in Web-Based Research Should be Made From Visual Analogue Scales and Not From 5-Point Scales*, „Field Methods”, 24 (3), s. 310–327.
- Guba E. G., Lincoln Y. S. (2005), *Paradigmatic controversies, contradictions, and emerging confluences*, w: N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (eds.), *The Sage handbook of qualitative research*, CA, Sage, Thousand Oaks, s. 191–215.
- Hogg A. M. (2000), *Social Identity and Social Comparison*, w: J. Suls, L. Wheeler (eds.), *Handbook of Social Comparison. Theory and Research*, Springer Science + Business Media, LLC, New York.
- Hogg A. M. (2005), *Autokategoryzacja i usuwanie subiektywnej niepewności – poznawcze i motywacyjne aspekty tożsamości społecznej i przynależności grupowej*, w: J. P. Forgas, K. D. Williams, L. Wheeler (eds.), *Umysł społeczny*, tłum. A. Nowak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 326–349.
- Korab K. (red.) (2011), *Pseudonauka. Choroba, magia czy biznes?*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Kubinowski D. (2010), *Metodologia spod znaku chi2 a humanistyczna tożsamość pedagogiki*, w: J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajac, K. J. Szmidt (red.), *Metodologiczne problemy*

- tworzenia wiedzy w pedagogice. Oblicza akademickiej praktyki*, Wydawnictwo Impuls, Kraków, s. 79–89.
- Kubinowski D., Nowak M. (2006), *Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- Kuhn S. (2001), *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromęcka, J. Nowotniak, Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Lakatos I. (1995), *Pisma z filozofii nauk empirycznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Leydesdorff L., Persson O. (2010), *Mapping the Geography of Science: Distribution Patterns and Networks of Relations among Cities and Institutes*, „Journal of the American Society for Information Science & Technology”, 61 (8), s. 1622–1634.
- Longino H. E. (1990), *Science as Social Knowledge: Values and Objectivity in Scientific Inquiry*, Princeton University Press, Princeton.
- Mashek D., Cannaday L. W., Tangney J. P. (2007), *Inclusion of Community in Self Scale: a Single-Item Pictorial Measure of Community Connectedness*, „Journal of Community Psychology”, 32 (2), s. 257–275.
- Morawski P. (2004), *The Scientific Dimensions of Society and their Distant Echoes in American Philosophy of Science*, „Studies in the History and Philosophy of Science. Part A”, (35), s. 283–326.
- Moskowitz G. B. (2009), *Zrozumieć siebie i innych. Psychologia poznania społecznego*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Palka S. (2008), *Dziedzina i pogranica poznania naukowego oraz badań w pedagogice*, w: K. Rubacha (red.), *Konceptualizacje przedmiotu badań pedagogiki*, Wydawnictwo Impuls, Kraków, s. 173–183.
- Pasikowski S. (2014a), *Transparency of research published in the leading polish educational journals*, w: A. L. L. Gómez Chova (ed.), *Proceedings, IATED Academy INTED 2014*, Valencia, s. 4152–4159.
- Pasikowski S. (2014b), *Kultura metodologiczna i raportowanie badań empirycznych publikowanych w wiodących czasopismach poświęconych zagadnieniom edukacji*, „Kultura i Edukacja”, 2, s.103–133.
- Popper K. R. (1999), *Droga do wiedzy: Domysły i refutacje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Reips U. D., Funke F. (2008), *Interval-level measurement with visual analogue scales in Internet-based research: VAS Generator*, „Behavior Research Methods”, 40 (3), s. 699–704.

- Schubert T. W., Otten S. (2002), *Overlap of Self, Ingroup, and Outgroup: Pictorial Measures of Self-Categorization*, „Self and Identity”, 1, s. 353–376.
- Sedikides C., Gaertner L. (2005), *Ja społeczne – poszukiwanie tożsamości a prymat motywacyjny Ja indywidualnego*, w: J. P. Forgas, K. D. Williams (eds.), *Umysł społeczny*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 130–151.
- Tajfel H., Turner J. C. (1979), *An Integrative Theory of Intergroup Conflict*, w: W. G. Austin, S. Worchel (eds.), *The Social Psychology of Intergroup Relations*, Brooks-Cole, Monterey, CA, s. 33–47.
- Turner J. C., Oakes P. J. (1986), *The significance of the social identity concept for social psychology with reference to individualism, interactionism and social influence*, „British Journal of Social Psychology”, 25, s. 231–252.
- Urbaniak-Zajac D. (2013), *Jakościowa orientacja w badaniach pedagogicznych*, w: D. Urbaniak-Zajac, E. Kos (red.), *Badania jakościowe w pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 19–90.
- Wojciszke B. (2011), *Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.